

Each of us is born alone
Well welcome to the twilight zone

Kupiłem kalendarz, jutro chcę umrzeć
Życie zamarza pojutrze
Chyba mnie stać na dwururkę i mam na myśli lufkę i lufkę
- I może pan chce gotówkę?
- Nie, dziękuję, ja jutro chcę umrzeć
Już za dużo zrobiłem ogólnie
Budżet nie pozwoli mi naprawić szkód, pech
Komornik już jest, chce mnie na słowo, chuj w nie
I tak całe życie odkładałem coś na później
Całe życie pierdoliłem instytucje
Kocham was bardzo ludzie, a mówiłem gardzę, ludzie
Teraz, gdy żegnam się z jutrem
Powiem wam prawdę - z wami jest tu lżej
I to pewne już wiem na własne życzenie
Żyłem wiecznie samotny i jedyne co w sobie czułem to smutek
Tym razem do was nie wrócę
Tym razem trochę na dłużej
I pewnie wtedy dokładna większość uzna
Że jestem jakiś bardziej super
Mam to w dupie, tak ogólnie
Chyba ich jednak nie lubię, nie umiem
Złapać rutyny, nie lubić swej tyry
I tak jak ci wszyscy, żyć ogólnie
Coś tam mieć ogólnie, coś tam chcieć ogólnie
Te cyferki durne, przez nie wiecznie chce się umrzeć

Sypie się tynk, gdy mówię, że
Nie mam już sił, żeby w ogóle chcieć
Pali się strop, strych, stos płyt, kwit, styl chwil, stop
Bo chwali się los, zniszczył mi dom, wstyd, wstyd
Nie boli mnie to, wstyd, wstyd
Nie boli mnie to, wstyd, wstyd

Sypie się tynk, gdy mówię, że
Nie mam już sił, żeby w ogóle chcieć
Pali się strop, strych, stos płyt, kwit, styl chwil, stop
Bo chwali się los, zniszczył mi dom, wstyd, wstyd
Nie boli mnie to, wstyd, wstyd
Nie boli mnie to, wstyd, wstyd

System nerwowy zawiesił się, mi wokół szyi
Sumienie opuściło Titanic z pozostałymi
Zostały mi tylko te głosy, co mówią mi, żebym
Z tym skończył i kiedy już na końcu pójde za nimi jak bosi
Nie ma, że boli, nie ma narkozy, prognozy się znowu myliły
Hej, zawsze wytrzymam bo w żyłach mam siły, nie szczyny
Ej, na gruzach tańczą, a przynajmniej żywy
Wyrwam tę kartkę jak wiarę z tych marzeń
Jak Ci co poddali te walkę i znikli
Ja lecę, jak chcecie dopijcie te driny
I nawet kiedy wszyscy już w Ciebie zwątpili
A dobrze wiem, że wszyscy już we mnie zwątpili

Nawet, jeśli wszyscy już w Ciebie zwątpili...

Sypie się tynk, gdy mówię, że
Nie mam już sił, żeby w ogóle chcieć
Pali się strop, strych, stos płyt, kwit, styl chwil, stop
Bo chwali się los, zniszczył mi dom, wstyd, wstyd
Nie boli mnie to, wstyd, wstyd
Nie boli mnie to, wstyd, wstyd

Sypie się tynk, gdy mówię, że
Nie mam już sił, żeby w ogóle chcieć
Pali się strop, strych, stos płyt, kwit, styl chwil, stop
Bo chwali się los, zniszczył mi dom, wstyd, wstyd
Nie boli mnie to, wstyd, wstyd
Nie boli mnie to, wstyd, wstyd